

Gałczyński, Konstanty Ildefons

Spotkanie z matką

Przegląd Pruszkowski nr 1, 71

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Spotkanie z matką

Ona mi pierwsza pokazała księżyc
i pierwszy śnieg na świerkach
i pierwszy deszcz

Byłem wtedy mały jak muszelka,
a czarna suknia matki szumiała jak

Morze Czarne

Noc.

Dopala się nafta w lampce
Lamentuje nad uchem komar.
Może to ty, matko, na niebie
jesteś tymi gwiazdami kilkoma?

Albo na jeziorze żaglem białym?
Albo falą w brzegi pochyłe?
Może twoje dłonie posypały
mój manuskrypt gwiazdzistym pyłem?

A możeś jest południowa godzina,
mazur pszczoł w złotych sierpnia pokojach?
Wczoraj szpilkę znalazłem w trzcinach -
od włosów. Czy to nie twoja?

Andrzej Kurc

Słowo z wszystkich - najpiękniejsze.

Dokarmiła Cię swą miłością,
kiedy w domu chleba zabrakło.
Obdarzała swą mądrością
dając Ci swej wiary światło.
Otulała z wielką troską
abyś nie miał gorzkich snów!
Matka - słowo najwspanialsze
ze wszystkich znanych w świecie słów!